

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEZNE PISMO DEMOKRATYCZNE

N. 308 (617)

Zarysowuje się klęska Trumana

Wszelkie ruchy rewolucyjne miały zawsze swoich gorących entuzjastów i zjadłych wrogów. Entuzjaści przeceniali — być może — pewne osiągnięcia rewolucji, wrogowie — na pewno — wyolbrzymiali jej wady. Charakterystyczne było, że to właśnie w czym pierwsi upatrywali wielkość rewolucji, w tym widzieli druzdy powód do jej zwalczania. Rzecz to zupełnie oczywista. Przemiany rewolucyjne były wszak dla jednych klęską, drugim przynosiły — nie zawsze zresztą na długą metę — wyzwolenie. Inną cechą charakterystyczną zwycięskich rewolucji jest i ta okoliczność, że po krótszym lub dłuższym okresie czasu, po epoce namiętnych walk — nawet pierwotni wrogowie nabierają przekonania o celowości nowego porządku, o jego wyższości nad starym.

Tak było z Rewolucją Francuską, tak też i z Wielką Rewolucją Październikową, której 29 rocznica dziś przypada.

Morze atramentu wypisano, aby „naukowo” dowieść, że Październikowa Rewolucja, znosząc własność prywatną środków produkcji, upaństwowiając fabryki — targnęła się na „najświętsze prawo ludzkości”, a tymczasem widzimy dziś, że dawni zagorzali wrogowie rewolucji — sami po upływie bezmała lat 30-tu wprowadzają w życie jej zasady, upaństwowiając w wielu krajach Europy całe gałęzie przemysłu; przekonali się bowiem o wyższości takiego nowego sposobu gospodarowania nad starym. Toteż dziś po 20 latach istnienia Związku Radzieckiego wydaje się zupełnie niepotrzebna obrona „teoretycznych podstaw” Rewolucji Październikowej.

Spójrzmy lepiej co dała rewolucja Rosji. Ogólny poziom produkcji był tam w 1940 r. 12 razy wyższy niż za czasów caratu. ZSRR pokryty został siecią dróg kolejowych, autostrad i wodnych magistrali. Udział ZSRR w produkcji światowej wynosił 15,8 proc. podczas gdy w 1913 roku wynosił wszystkiego 2,6 proc.

Skok ten spowodował głębokie przemiany w życiu obywateli Związku Radzieckiego. Poziom życia robotnika i chłopu w ZSRR przewyższa znacznie poziom życia z czasów caratu. Oczywiście, nie sięga on przeciętnego standardu robotnika amerykańskiego, ale faktem bezspornym jest, że bytowanie traktorzysty w kolchozie byłoby niedościgłym marzeniem muzyka z okresu caratu.

Sukcesów i zdobyczy można by mnożyć więcej — a największym i najdobitniejszym ich świadectwem była ostatnia wojna. Dzięki swej mocy i spoistości wewnętrznej wytrzymał Związek Radziecki najazd hitlerowski i odniósł zwycięstwo nad wrogiem całej ludzkości. Straty jednak doznane w czasie wojny są ogromne.

Jako najbliższe zadanie, narody ZSRR mają przed sobą konieczność utrwalenia osiągniętego zwycięstwa i zdobycia nowych osiągnięć w rozwoju gospodarstwa narodowego. W mowie wygłoszonej na zebraniu przedwyborczym nakreślił gen. Iosif Stalin zadania, jakie stoją przed ZSRR w pierwszym, powojennym pięcioletnim i przedstawił plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w dalszych etapach: „Zasadniczym zadaniem, jakie rozwija plan pięcioletni jest całkowita odbudowa zniszczonych przestrzeni, osiągnięcie przedwojennego poziomu przemysłu i gospodarki wiejskiej i wreszcie przekroczenie tego poziomu w mniejszym lub większym stopniu”.

Całkowita odbudowa — nie jest zadaniem łatwym. Na własnej skórze doznaliśmy zniszczeń i z własnej codziennej praktyki wiemy, jak wielkim i trudnym zadaniem jest Odbudowa.

W 29 rocznicę Rewolucji Październikowej, w wyniku której powstał do życia nasz sąsiad Związek Socjalistycznych Republik Rad, wypada nam życzyć, aby powrócił on jak najrychlej do swego przedwojennego poziomu i nadal — jak i dotąd — stał na straży międzynarodowego pokoju, którego pragną wszystkie ludy świata.

NEW YORK, 6.11. (API). — Republikanie uzyskują zdecydowaną większość w Izbie Reprezentantów. Mimo, że brak jeszcze ostatecznych wyników, wydaje się nieomal pewnym, że przez następne 2 lata będą oni kontrolować Izbę. Z otrzymanych do tej pory wyników wyborów do senatu nie można się jeszcze zorientować, kto uzyskał tam większość. Prezydent Truman, który wczoraj rano oddał swój głos w stanie Missouri, oświadczył: „Demokraci zwyciężą, to jest oczywiste”.

W Nowym Jorku kandydat republikański, dotychczasowy burmistrz miasta, Thomas Dewey, który w roku 1944 przepadł w wyborach na prezydenta, został ponownie wybrany gubernatorem miasta. Po zamknięciu punktów wyborczych okazało się, że republikanie prowadzą w 8 stanach w walce o stanowiska gubernatorów, podczas gdy demokraci uzyskali większość w 3 stanach. W 10 innych stanach republikanie zwyciężają w walce o miejsca w senacie, podczas gdy demokraci prowadzą w 5 innych stanach.

NOWY JORK, 6.11. (API). — Według wiadomości, nadeszłych ze stanu Michigan, senator republikański, Vandenberg, doradca ministra Byrnesa, uzyskał już 35 tysięcy głosów, podczas gdy jego kontrkandydat, demokrat James Lee ma tylko 22 tys.

W Nowym Jorku został wybrany dużą większością przywódca partii republikańskiej w Izbie Reprezentantów, Joe Martin. Republikanie zdobyli stanowiska gubernatorów w sta-

Dotychczasowe wyniki wyborów w USA

nach: N. Jork, New Jersey, Massachusetts, Maine, Connecticut i Kalifornia.

N. JORK, 6.11. (API). — Dyrektor UNRRA, Herbert Lehman potwierdził zwycięstwo swego kontrkandydata republikańskiego, Irvinga Ivesa.

WASZYNGTON, 6.11. (API). — Według ostatnich doniesień z godz. 10-ej rano, republikanie uzyskali w Izbie Reprezentantów 143 miejsca, zaś demokraci 115. Republikanie zdobyli też nieznaczną większość w wy-

borach uzupełniających do senatu. Spodziewają się oni uzyskać jeszcze 50 dalszych miejsc w Izbie Reprezentantów.

NOWY JORK, 6.11. (BBC). W Stanach Zjednoczonych ogłoszono już wyniki głosowania do Izby Reprezentantów w odniesieniu do 346 mandatów (ogólna ilość 435). Demokraci utracili 25 miejsc w Izbie na rzecz republikanów. Ogółem zdobyli oni 159 mandatów, podczas gdy republikanie — 186. W senacie republikanie mają dotychczas o 8 mandatów więcej niż demokraci. Co prawda nie ogłoszono jeszcze wyników z 89 okręgów wyborczych, ale wiadomo już, że w 59 spośród nich zwyciężyła lista partii republikańskiej.

Bevin i Byrnes ściągają doradców

LONDYN, 6.11. PAP. — Jak komunikuje korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” generał sir Brian Robertson, zastępca gubernatora wojskowego w brytyjskiej strefie

okupacyjnej w Niemczech i sir William Strang doradca polityczny Anglików zasiadających w Sojuszniczej Komisji Kontrolnej udają się do Nowego Jorku. Jak podkreśla korespondent, przybędą oni do Stanów Zjednoczonych jednocześnie z generałem Lucielem Clay, amerykańskim zastępcą gubernatora wojskowego w Niemczech. Zdaniem korespondenta rozmowy ministrów Bevina i Byrnesa odbyte przy udziale Robertsona i Clay'a oraz ich doradców mają na celu ustalenie polityki w brytyjskiej i amerykańskiej strefach okupacyjnych.

Truman przekazał

NOWY JORK, 6.11. — Minister Byrnes zawiadomił brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina, że prezydent Truman przekazał mu załatwienie całokształtu spraw, związanych z zagadnieniem palestyńskim. Na konferencji pomiędzy obydwojema ministrami w poniedziałek omawiany był problem Palestyny oraz projekt unifikacji zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech.

Nota włoska do Wielkiej Czwórki

RZYM, 6.11. PAP. — Podano oświadczenie do wiadomości, że tekst noty włoskiej do Wielkiej Czwórki przesłano w poniedziałek drogą telegraficzną ambasadorowi włoskiemu w Waszyngtonie — Alberto Tarchiani, celem wręczenia 4 ministrom wielkich mocarstw.

Nota protestuje przeciwko temu, że: 1) traktat pokojowy jako całość nie jest zgodny z zasadami Karty Atlantycznej i zasadami, w imię których Narody Zjednoczone prowadziły wojnę oraz zapomina o udziale Włochów w wojnie po stronie sojuszników, 2) przy wytyczaniu granicy południowej pomiędzy Włochami i Jugosławią oraz granicy zachodniej pomiędzy Włochami i Francją traktat oparł się na zasadach, które stoją w sprzeczności z narodowymi aspiracjami narodu włoskiego i nie dają żadnych gwarancji mniejszościom, 3) rząd włoski podkreśla, że, stosując zasadę etnograficzną, wysuniętą przez Jugosławię i Węgry, należy przeprowadzić plebiscyt w okręgach spor-

nych, 4) zniesienie praw suwerennych Włoch nad ich koloniami nie daje się pogodzić z zasadami sprawiedliwości, 5) klauzule wojskowe traktatu ograniczają niepodległość Włoch, 6) brzmienie gospodarcze i finansowe, nałożone na Włochy wskutek odszkodowań, przekracza wszelkie rozsądne granice oraz realne możliwości płatnicze Włoch, co podważa niezależność gospodarczą kraju.

Rząd włoski podkreśla niezaprzeczalną konieczność znacznego zmniejszenia tych ciężarów dla uniknięcia niebezpieczeństwa załamania się życia gospodarczego kraju.

Wracają z Niemiec

PARYŻ, 6.11. — Z Baden wyruszył transport tysiąca uchodźców polskich, którzy 9 listopada opuścili francuską strefę okupacyjną aby przybyć do Polski. Władze francuskie zaopatrzyły repatriantów w żywność na 60 dni.

ONZ nie przeniesie się do Europy

N. JORK, 6.11. (BBC). — Komisja polityczna ONZ dyskutowała wczoraj nad przyjęciem nowych członków do Organizacji. Odrzucono wniosek Ukrainy o przeniesienie siedziby Narodów Zjednoczonych do Europy.

Ważą się losy Włoch

NOWY JORK, 6.11. (BBC). Cztery ministrowie zakończyli wczoraj wspólne omawianie traktatu z Włochami. Przyjęte zostały także 3 artykuły projektu traktatu. Wszystkie one były uchwalone już przez Konferencję Paryską, ale uprzednio poszczególne państwa Wielkiej Czwórki wysunęły swoje sprzeciwy. Rozpatrzenie 6 innych artykułów odłożono na później. Dyskusja nad nimi wznowiona zostanie po wysłuchaniu opinii przedstawicieli Włoch i Jugosławii.

Pozostaną w Grecji

LONDYN, 6.11. — Zdaniem korespondenta dyplomatycznego dziennika konserwatywnego „York-Shire Post” rząd brytyjski postanowił, że na razie wojska brytyjskie pozostaną w Grecji.

Dziś

Lubelszczyzna czci rocznicę Sojusznika.
Andersowska debata w „Izbie Gm.n”.
Proces morderców ś. p. Sci-biora.
Portret Hitlera i sztandar „góralski”.
Zwolnienie obalonych chłopów.
Doktor Hanecka.

Byrnes konferuje z Molotowem

NOWY JORK, 6.11. — Agencja Reutera donosi, że sekretarz stanu James Byrnes, przed posiedzeniem Rady Ministrów spraw zagranicznych spotkał się w poniedziałek po południu z ministrem Molotowem i odbył z nim konferencję.

Lublin czci rocznicę Sojusznika

W dniu wczorajszym odbyły się w Lublinie — jak i w całej Lubelszczyźnie — liczne akademie dla uczczenia 29-ej rocznicy Rewolucji Październikowej.

Garnizon lubelski zgromadził się w Domu Żołnierza, gdzie uroczystość za gait dowódca O. W. Lublin, gen. dyw. Bewziuk.

Plk. Jekiel wygłosił referat, dający genezę Rewolucji Październikowej, której zwycięstwo potężnie wpłynęło na bieg wypadków światowych. Ale przemiany, które się dokonały na wschodzie a przede wszystkim polityczny, szczerzy stosunek młodego państwa radzieckiego do niepodległości i państwowości polskiej — wszystko to potrafiła reakcja ukryć przed oczyma narodu polskiego. Wynikiem tego była wyprawa na Kijów, a w konsekwencji antyradzieckiej orientacji polityki polskiej doszło do największej katastrofy, do września 1939 roku.

Sternicy Państwa Polskiego, powstałego po półtorawiekowej niewoli, zataili przed narodem zasadę polityki nowej Rosji w stosunku do Polski. „Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka R.S.F.S.R. w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych, chwilowych, wojennych, czy dyplomatycznych kombinacji, a z niezachwianej zasady samookreślenia narodów, bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznawała i uznaje

niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i to uznanie od pierwszej chwili powstania Państwa Polskiego, uważa za podstawę swych stosunków z Polską.”

Po największej klęsce Polski, po największej klęsce ludzkości, Rosja Radziecka, dźwigając prawie cały ciężar obrony przeciwko hitleryzmowi i wnosząc największy wkład w zwycięstwo, przeprowadza linie swojej polityki w stosunku do Polski, wytyczoną po pierwszej wojnie światowej. Armia Czerwona i odrodzone w ZSRR Wojsko Polskie wyzwala kraj nasz spod jarzma hitleryzmu. Czyn żołnierza polskiego i konsekwentna, twarda postawa naszego sojusznika na konferencji Poczdamskiej wywalczają nam granicę nad Odrą, Nisą i Bałtykiem, wspólny wał sprzymierzonej Słowiańszczyzny przeciwko niebezpieczeństwu teutońskiemu.

Najważniejszym czynnikiem stabilizacji tych granic, które są granicami pokoju światowego, jest i zostanie

Greckie prowokacje

MOSKWA, 6.11. — Według informacji agencji TASS z Tirany, opublikowano tam uzupełniający komunikat o ostatnich zajściach, jakie miały miejsce w pogranicznym rejonie Skorczi. Kilku żołnierzy greckich przeszło granicę albańską, otwierając ogień, na co straż albańska odpowiedziała również strzałami. Strzelanina trwała do chwili, kiedy Grecy wycofali się na swoje terytorium.

Koniec walk w Indonezji?

BRUKSELA, 6.11. (PAP). Prasa holenderska poświęca wiele miejsca przebiegowi rokowań, toczących się obecnie w Batawii pomiędzy przedstawicielami holenderskimi i indonezyjskimi. Podczas gdy liberalno - narodowy dziennik „Rotterdamsche Courant” stwierdza, że gubernator generalny dr van Mock wyraża się optymistycznie o sytuacji, organ holenderskiej partii pracy „Het Vrije Volk” donosi z Batawii, że „od piątku sytuacja znacznie się pogorszyła”. Liberalny „Nieuwe Courant” zapowiada, że lepsze

wiadomości nadejdą po zaprzestaniu walk, co zarządziło oficjalnie w Batawii w poniedziałek.

Rozmowy włosko-jugosłowiańskie

BELGRAD, 6.11. — Jak stwierdza agencja Tanjug, pobyt sekretarza włoskiej partii komunistycznej, Togliattiego, w Belgradzie, ma na celu przyczynienie się do znormalizowania stosunków między sąsiadującymi państwami. W sprawie tej podjęto

kończył słowami: „A my życzymy ZSRR, aby cyfry tego gigantycznego planu zostały przekroczone. Życzymy to dlatego, ponieważ rosnąca potęga ZSRR jest w interesie państw demokratycznych, a w szczególności Polski, bo za stalinowskim „tak” w sprawie granic zachodnich stoi cała rosnąca potęga ZSRR.”

W pięknie udekorowanej sali Teatru Miejskiego odbyła się uroczysta akademie, urządzona z okazji 29-ej rocznicy Rewolucji Październikowej przez Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Lublinie. Na akademie przybyły liczne delegacje związków, organizacji i partii politycznych wraz z pocztami sztandarowymi.

Prelekcję 29-ej rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosił prof. Stanisław Gabryl.

Po zamachu w Rzymie

Kto napisał 17 listów?

RZYM, 6.11. PAP. Sprawa stwierdzenia odpowiedzialności organizacji Irgun Zvai Leumi w zamachu na ambasadę brytyjską w Rzymie stanowi główny przedmiot prowadzonego przez policję śledztwa. Badania zatrzymanych trwają dniami i nocami. Szczególną uwagę zwrócono na niejakiego Onetzi, który złożył na poczeku 17 listów, skierowanych do prasy. W listach tych wspomniana organizacja przyjmowała na siebie odpowiedzialność za dokonanie zamachu.

Policja włoska i argosaska przeprowadziły serię rewizji wśród uchodźców żydowskich, oraz w pewnej fa-

bryce pieczęci, które nie dały jednak żadnego wyniku.

PARYŻ, 6.11. — Korespondent agencji France Presse donosi z Rzymu, że śledztwo w sprawie zamachu na ambasadę brytyjską prowadzone jest w wielkiej tajemnicy. Szef biura politycznego policji włoskiej Bottino, oświadczył, że od pierwszej chwili główne podejrzenie o dokonanie zamachu padło na żydowskie organizacje terrorystyczne, a otrzymany z organizacji Irgun Zvai Leumi list, był spodziewany. Chodzi o potwierdzenie jego autentyczności i dlatego przywiązuje się wielką wagę do nadawcy listów, Onetzi'ego. Wreszcie Bottino zaznaczył, że należy liczyć się z pomocą przy przeprowadzeniu zamachu innych organizacji i grup cudzoziemców.

Przedstawiciel włoskiej policji zaprzeczył, jakoby do Rzymu przybyli agenci Scotland Yardu.

Co było wczoraj?

NA KONFERENCJI Komisji Przygotowawczej dla spraw organizacji handlu międzynarodowego delegacja brytyjska odmówiła Stanom Zjednoczonym zniesienia taryf preferencyjnych i innych barier celnych.

PREMIER ATTLEE oświadczył, że na najbliższym posiedzeniu Izby Gmin położy wniosek w prowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w W. Brytanii. Czas służby wynosić będzie 18 miesięcy w armii czynnej, oraz 5 lat w rezerwie.

RADA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH postanowiła zaprosić przedstawicieli Jugosławii i Włoch celem wypowiedzenia się tych państw w sprawie ostatecznego ustalenia granic włosko-jugosłowiańskich.

AGENCJA TASS DONOSI, że 200 tys. niemieckich jeńców wojennych pracuje przy budowie fortyfikacji w pobliżu Kanatu Sueskiego.

ZASTĘPCA GUBERNATORA WOJSKO WEGO strefy amerykańskiej gen. Clay oświadczył, że nie jest zadowolony z dotychczasowej akcji denazyfikacyjnej. Zapowiedział on, że w razie potrzeby sprawy denazyfikacji przejmą wojskowe władze amerykańskie.

ELLIOT ROOSEVELT oświadczył, że Vandenburg, jeden z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych na Konferencji Pokojowej fałszuje kierunek polityki zagranicznej b. prezydenta Roosevelta. Syn b. prezydenta wezwał Amerykanów do kontynuowania zagranicznej polityki Roosevelta, opartej na jednoci celów pomiędzy mocarstwami i na międzynarodowej współpracy.

WZROSLA DEZERECJA żołnierzy polskich z armii Andersa. Powodem dezercji są kary, nakładane przez polską komendę wojskową na żołnierzy za „opieszalną pracę” na roli i w zakładach przemysłowych.

PRASA WLOSKA otrzymała komunikat organizacji żydowskiej „Irgun”, zawierający, że zamach na ambasadę brytyjską w Rzymie został dokonany przez oddziały tej organizacji. Powodem zamachu jest fakt, że w ambasadzie brytyjskiej w Rzymie koncentrują się wszystkie intrzygi, związane z utrudnieniem imigracji Żydów do Palestyny.

LONDYN, 6.11. Mimo trwającego werbunku do Polskiego Korpusu Przysposobienia w Anglii i usilnej w tym kierunku propagandy andersowskiej, liczba wступających żołnierzy jest niewielka, a ilość niezdecydowanych przekracza liczbę żołnierzy, którzy zapisali się już do Korpusu. Sytuacja ta nie uszła uwadze i samych Anglików, czego najlepszym dowodem było poruszenie jej w Izbie Gmin.

Posel Piratin skierował wczoraj pod adresem rządu pytanie, jak będzie załatwiona sprawa tych żołnierzy polskich, którzy nie chcą ani wstąpić do PK PR, ani wracać do kraju. Podsekretarz stanu w Foreign Office, Mayhaw, oświadczył w odpowiedzi, że nie powzięto jeszcze żadnego postanowienia w tym kierunku, lecz czyni się wszelkie wysiłki, aby żołnierze polscy przyjęli jedno lub drugie rozwiązanie.

Zagadnienia, związane z oddziałami polskimi, były również tematem wystąpienia w parlamencie posła Partii Pracy, Driberga. Zapytał on podsekretarza stanu, czy rozważono fakt, że Anders — opuszczając Włochy — oświadczył, że zarówno on, jak i jego żołnierze będą

kontynuować akcję polityczną w czasie pobytu w Anglii. Posel Driberg spytał ponadto, jakie kroki podejmie ministerstwo wojny, aby zapobiec tej wywołanej agitacji politycznej, prowadzonej przez ludzi, którzy będą korzystać z brytyjskiej gościnności. Podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, Freeman oświadczył, że treść wymienionego oświadczenia Andersa zna jedynie ze sprawozdań prasowych.

Wstępujących do Korpusu Przysposobienia żołnierzy i oficerów ostrzega się, że będą podlegać brytyjskiemu prawu wojskowemu i wobec tego w czasie służby w Korpusie muszą zaprzestać działalności politycznej.

Podsekretarz Freeman złożył również piśmienną odpowiedź na interpelację posła Driberga. Zapytywał on, jakie poczyniono przygotowania dla politycznego i ogólnego wychowania przebywających w Anglii Polaków. Posel pragnął się również dowiedzieć, czy rząd brytyjski udzieli ułatwień przedstawicielom polskiego rządu, Robotniczemu Towarzystwu Oświatowemu i innym odpowiednim instytucjom dla zorganizowania pogadanek i

przeprowadzenia akcji oświatowej wśród Polaków.

W odpowiedzi podsekretarz Freeman zaznaczył, że system wychowawczy - oświatowy dla członków Korpusu Przysposobienia będzie podobny do tego, jaki obowiązuje wojska brytyjskie, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień angielskich. Między innymi będzie prowadzony cykl wykładów pt.: „Drogi i cele brytyjskie”. Specjalna komisja do spraw polskich zajmie się sprawą oświaty Polaków po zwolnieniu ich z Korpusu, przejmując na siebie również obowiązek wychowania polskich dzieci — oświadczył na zakończenie podsekretarz stanu.

Kesselring przed sądem

NORTMBERGA, 6.11. — Agencja Dena donosi, że b. dowódca nacjonalistycznych sił zbrojnych we Włoszech, marszałek Albert Kesselring zostanie wydany przez brytyjskie władze wojskowe władzom włoskim i stanie wkrótce przed sądem wojskowym w Rzymie. Kesselring znajduje się obecnie w angielskim obozie dla niemieckich jeńców wojennych.

Portret Hitlera i sztandar „góralski“

W procesie twórców „Gorallenvolku“ Sąd przesłuchiwał soltysa Tomasza Kościelniaka, wiceprezesa rabeńskiego delegatury „komitetu góralskiego“.

Oskarżony opisuje wiec, który odbył się w Rabce w roku 1940 z udziałem Wacława Krzeptowskiego. Na wiecu tym wznoszono okrzyki przeciwko Żydom i wygłoszono przemówienie zachęcające do przyjmowania kennkart góralskich. Wacław Krzeptowski w rozmowach z góralami

groził im wysiedleniem z Podhala

w razie gdy będą zajmowali oporne stanowiska. Oskarżony twierdzi, że wciąż gniął został do delegatury w Rabce wbrew swej woli we wrześniu 1942 r. W kwietniu 1943 r. wystąpił jednakże z delegatury. Był wtedy, jak twierdzi, w partyzancie przez 6 miesięcy.

Co do zarzutów nie objętych aktem oskarżenia, a które wynikły w trakcie przewodu sądowego na skutek podniesienia ich dodatkowo przez prokuratora, że oskarżony Kościelniak

pobierał pieniądze

od zainteresowanych za interwencje u władz niemieckich, oskarżony Kościelniak początkowo się nie przyznaje. Przy party jednak do muru dowodami przyznał następnie, że pobrał 20 tys. złotych na uwolnienie aresztowanych przez Niemców Bali i Czerwca. Kościelniak utrzymuje, że pieniądze te wręczył Wacławowi Krzeptowskiemu.

Następnie Trybunał przesłuchiwał oskarżonego Stanisława Mula, sekretarza komitetu góralskiego w Rabce. Oskarżony oświadcza na wstępie, że nie jest góralem i pochodzi z rzeszowskiego. Co do sprawy

„Kennkart“ góralskich

otrzymał instrukcje, że mają do nich prawo wszyscy urodzeni na Podhalu. Wniośki o kennkarty polskie miały być uzwględniane dopiero po zaopiniowaniu komitetu góralskiego w Zakopanem. Jak sobie przypomina, za jego urzędowania

Muzyka polska na „miesiącu“ UNESCO

W ramach rozpoczynającego się w Paryżu dn 18 bm. tzw. „miesiąca UNESCO“ (Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Spraw Wychowania, Nauki i Kultury), odbędzie się kilka koncertów muzyki polskiej. Udział w koncertach, którymi dyrygować będzie Grzegorz Fitelberg, wezmą pianista St. Szpinalski i skrzypek T. Wroński. Program zawierać będzie utwory Szymanowskiego, Perkowski, Kaserna, Ekiera, Szalowskiego i Lutosławskiego.

3 minuty śmiechu

I TO RACJA

— Zosiu, nie ciągnij kota za ogon.
— Ależ mamusi, ja go tylko trzy mam. On sam ciągnie.

PRZYJACIÓŁKI

— Jak ci się podoba moja nowa fotografia?
— Doskonała! Tak powinnaś w rzeczywistości wyglądać.

DOBRA ORKIESTRA

— Jak ci się podoba orkiestra w nowej cuklarni?
— Wspaniała! Byłem tam z moją żoną i dzięki orkiestrze nie słyszałem ani jednego słowa z tego co ona mówiła.

Proces twórców „Gorallenvolku“

wpłynęło około 220 sprzeciwów co do kennkart góralskich. Za sprzeciwy te pobierano opłaty. Osk. Mul przyznaje, że wielokrotnie powtarzał zgłaszającym się o kennkarty polskie, słowa wójta Andrzeja Wójciaka, że ci spośród górali, którzy nie wezmą kennkart góralskich będą wysiedleni z Podhala.

Oskarżony zeznaje dalej, iż o celach politycznych „komitetu góralskiego“ przekonał się po wiecu urządzonym przez Wójciaka w Rabce w dniu 30 sierpnia 1942 r. Na wiecu Wójciak zbierał od górali pieniądze i dary w naturze, na przyjęcie dla dygnitarzy niemieckich. Przybyli wówczas z Zakopanego Wacław

Krzeptowski, osk. Cukier, zastępca starosty z Nowego Targu i kilku innych Niemców. Na mównicy wisiał

portret Hitlera,

a obok powiewał sztandar góralski. Na wiecu przemawiali Krzeptowski i Wójciak oraz Niemiec Reichert.

Następny oskarżony Antoni Kęsek, komisarz wójta Szezwownicy, inteligent, ostatnio sekretarz Sądu Grodzkiego w Cieszynie, zeznaje, iż sam przyjął kennkartę góralską, ponieważ czuje się Polakiem i nie widzi żadnej różnicy pomiędzy pojęciem górala i Polaka. Powołuje się na to, że współpracował od roku 1941 z partyzantką AL i ostrzegał miejscowych działaczy przed prześladowaniami.

Przewód Trybunału odczytuje szereg pism podpisanych przez oskarżonego jako wójta, w których tenże używa określenia „ludność góralska“ w stosunku do miejscowej ludności polskiej itp.

Rozprawa trwa.

Na odbudowę szkoły przy ul. Lipowej

Dziś wpłacili do Redakcji „Gazety Lubelskiej“ na „Łańcuch ofiar“ odbudowy szkoły przy ul. Lipowej:

Zarząd Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, Oddział w Lublinie, pragnąc przyspieszyć zrealizowanie hasła „Wykończyć gmach szkolny przy ulicy Lipowej do jesieni przyszłego roku“, przekazuje na ten cel 10.000 złotych. Jednocześnie Zarząd Związku Prac. Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej wzywa do szlachetnego współzawodnictwa inne związki, w pierwszym rzędzie zaś Związek Metalowców, Zw. Przemysłu Spożywczego oraz Związek Pracowników Przemysłu Cukrowniczego w Lublinie.

Krawczyński, Marja — zł. 200, wzywając Boczkowskiego Jana, Gąsiorowskiego Stanisława, Hempla Jana, Krasuckiego Tomasza i Osemlaka Bolesława.

Na wezwanie Krzysztofa Olszewskiego Januszek i Leszek Witkowsy wpłacili zł. 200, wzywając: Marę Paszkę, Wojtkę Szwarca, Markę Jarosławską i Tomka Wadowskiego.

Odprawy dla żołnierzy z Anglii

Jak informuje ambasada polska w Londynie, Brytyjska Kasa Oszczędności ma przekazywać L. żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych w Anglii należne im odprawy.

Ponieważ brytyjska PKO może przekazywać odprawę jedynie po otrzymaniu pisemnego upoważnienia od żołnierzy z Polski — wszyscy żołnierze polscy, którzy przybyli z Anglii, powinni zwrócić się pisemnie do Post Office Savings Bank, Polish Savings Section, 10 Beau-

ford Gardens London S. W. 3 — z prośbą o przekazanie do Polski należności z tytułu odprawy drogą wpłaty należnej kwoty do Bank of England na dobro Narodowego Banku Polskiego, podając jednocześnie swój dokładny adres.

Jugosławia - Bułgaria - Polska

W dniu 6 bm. odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej i Polsko - Bułgarskiej. Do prezydium Komitetu powołano na przewodniczącego prezesa Sądu Okręgowego, ob. Mazura, oraz prezydenta miasta ob. Jarosza, ob. dyr. Onyskę i mgr. Drelichę. Następne zebranie odbędzie się 22 listopada o godzinie 17 w sali konferencyjnej WRN. Na zebranie przybędą przedstawiciele ambasady jugosłowiańskiej i poselstwa bułgarskiego, oraz Instytutu Słowiańskiego.

Morcinek powróci!

DZIEDZICE, 6.11. — W dniu wczorajszym powrócił do kraju znany pisarz śląski, — Gustaw Morcinek. Gustaw Morcinek został powitany przez swoich przyjaciół i przedstawicieli społeczeństwa na punkcie etapowym PUR w Dziedzicach, dokąd przybył wraz z transportem repatriantów z zachodu po swoim ostatnim pobycie w Brukseli.

Jak wiadomo Gustaw Morcinek, był w czasie wojny więziony przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Dachau. Po zakończeniu wojny Morcinek przebywał w południowej Francji a następnie w Rzymie.

—oOo—

Denuncjował Polaków

GDANSK, 6.11. Specjalny Sąd Karay w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Starogardzie skazał zbrodniarza faszystowsko-hitlerowskiego Waltera Deckera za zdradę narodu polskiego na karę śmierci. Becker brał udział w akcji wysiedlenia Polaków. Zadenuncjował on wielu członków Polskiego Zw. Zachodniego, którzy zostali rozstrzelani przez gestapo.

—oOo—

Zwolnienie obalamuconych chłopców -członków NSZ

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa w Krakowie wykrył ostatnio przynależność jedenastu młodych, bo urodzonych w latach 1928 — 1930 uczniów gimnazjalnych do dywersyjnej bandy NSZ, działającej na terenie Krakowa. Chłopcy ci posługiwali się pseudonimami w rodzaju „Żbik“, „Sep“ itp.

Ze względu na młody wiek władze Bezpieczeństwa, mimo udowodnionej winy, zwolniły obalamuconych przez elementy działające na szkodę państwa polskiego

młodocianych przestępców, przekazując ich pod ścisły nadzór władz szkolnych i opieki rodzicielskiej.

Naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, prokurator Sądu Wojskowego oraz przedstawiciele władz szkolnych wyrazili z okazji zwolnienia młodych winowajców nadzieję, że pobłażliwość jaką zastosowano w stosunku do nich, skieruje ich na uczciwą drogę nauki i pracy dla dobra odrodzonej ojczyzny.

—oOo—

Ostatni transport z Jugosławii

Z Jugosławii wyruszył ostatni transport repatriantów polskich, udających się w drogę do kraju.

W ciągu kilku miesięcy, przeprowadzono całkowitą repatriację wszystkich Polaków z Rosji, rekrutujących się ze starej emigracji zarobkowej, pochodzącej przeważnie z terenu dawnej Galicji. Obecnie, repatrianci ci, osiedlili się zwartą masą w powiecie Bolesławieckim na Dolnym Śląsku, gdzie warunki klimatyczne zbliżone są do panujących w Jugosławii. Polacy z Bośni podjęli też tam natychmiast pracę, a zwłaszcza hodowlę winorośli, której szlachetne odmiany poprzywozili ze sobą.

—oOo—

200 tys. dolarów na pomoc dla dzieci w Polsce

Jak informuje nas misja UNRRA w Polsce, dyrektor Generalny UNRRA F. H. La Guardia, podał w Waszyngtonie do wiadomości, że fundusz zebrany wśród społeczeństwa Stanów Zjednoczonych na doraźną światową pomoc żywnościową, został przez niego przeznaczony wyłącznie

na pomoc dla dzieci. Udział Polski w tym wynosi 200.000 dolarów.

Pieniądze zostały zebrane przez Komitet Narodowy w Stanach Zjednoczonych, na czele którego stoi były Minister Handlu U. S. A. Henry Wallace.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Pomoc dla najbardziej potrzebujących organizuje

KOMITET OPIEKI SPOŁECZNEJ

W Lublinie przy ulicy Krakowskiej Przedmieście 51. Konto 414 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Lublinie ul. Kapucyńska 7.

Oskarżeni i świadkowie zeznają

Oskarżony Szaflarski zeznaje, iż dowiedziawszy się o szczegółach zabójstwa Ścibiorka, był bardzo oburzony i zamierzał nawet zerwać z grupą, obawiał się jednak zemsty. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego był oburzony, oskarżony oświadcza: „Ścibiorek był znany po wsiach, i wiedziałem o tym, że przez to zabójstwo Polska straciła jednego z najlepszych obywateli”. — Oskarżony podaje okoliczności zabójstwa małżeństwa Chrzęszczów. Chrzęszcz zastrzelił Baran, do żony strzelał Szymczak.

Szymczak — to 18-letni chłopak, do organizacji zwerbowany przez Płońskiego. Wobec sprzeczności pewnych zeznań, Sąd odczytuje fragmenty protokołów dochodzeniowych. Wynika z nich m. in., iż „Orsza” na jednym z zebrań grupy przedstawił obraz „przyszłej Polski”. Miał to być państwo narodowe bez Żydów i komunistów, przy czym pierwszych należało wysiedlić, drugich uwięzić w obozach koncentracyjnych. Ustrój państwa miał odpowiadać ustrojowi sprzed 1939 roku — to samo dotyczyło się i granic Polski. Według słów „Orszy”, USA i Anglia nie dadzą Polsce jej obecnych granic na Zachodzie. Szymczak potwierdza, iż w ten właśnie sposób zrozumiał przemówienie Kucikiewicza. Oskarżony płacze się i nie może sprezyzować swych przekonań politycznych, nie umie powiedzieć, kto jest Premierem Rządu Jedności Narodowej, który — jak mówiono mu — składać się miał ze zdrajców narodu; ze słyszenia sądził, że premierem jest Mikołajczyk. O zabójstwie posła Ścibiorka w ogóle nie słyszał.

Szymczak powiada, iż brał udział w morderstwie Chrzęszczów. Po rewizji Baran dał mu rozkaz strzelania do Chrzęszczowej, biorąc na siebie jej męża. Po morderstwie Baran „podarował” mu wóz i konia Chrzęszczów, które Szymczak sprzedał później za 20 tys. zł.

Po krótkiej przerwie zeznaje oskarżony Rosiński, magazynier grupy. Magazyny mieściły się w Przybyszycach, Modle i Mikulinach. Były w nich pistolety, automaty i granaty. Broń wydawał wyłącznie na rozkaz Kucikiewicza.

Pracowniczka ambasady USA

Przed Sądem staje z kolei osk. Dmochowska Irena. Na pytanie Sądu wyjaśnia, że w połowie stycznia 1946 r. przyjechał do niej Płoński z rekomendacją dyrektora Tarnowskiego. Płoński zapytał, czy oskarżona nie posiada możliwości — z tytułu jej pracy w ambasadzie amerykańskiej — ułatwienia mu wyjazdu do strefy amerykańskiej. Płoński zrobił na oskarżonej wrażenie bardzo dodatnie skruszonego młodego chłopca, który chce rozpocząć normalne życie.

Dopiero przy następnych spotkaniach, powiedział o zabójstwie rodziny Chrzęszczów. Kolega Płońskiego zapytał oskarżoną, czy wie o zabójstwie posła Ścibiorka. Gdy odpowiedziała, że nie wie, oświadczył: „To też nasza sprawa”.

Po paru dniach, na umówionym spotkaniu w Warszawie, oskarżona zawiadomiła Płońskiego, że nie ma żadnej możliwości legalnego wyjazdu przy pomocy ambasady. Otrzymała natomiast dowiedzieć się od jednej znajomej o drodze nielegalnej. Osk. opowiada następnie, jak otrzymała od Płońskiego małego kalibru browning. Za broń oskarżona nie zapłaciła.

Z kolei oskarżona odpowiada na dodatkowe pytania przewodniczącego. Twierdzi, że o zabójstwie Ścibiorka nie czytała ani w krajowej, ani zagranicznej prasie, ponieważ w tym okresie usilnie pracowała nad poprawieniem swej angielszczyzny. Nie przypuszczała, żeby tych dwóch — Płoński i jego kolega, zwłaszcza Płoński, mogli brać bezpośredni udział w morderstwie. Sądziła, że zrobił to ktoś z ich grupy. O samej granie

Proces morderców ś.p. Ścibiorka

wiedział: od Płońskiego, ale członkiem tej grupy nigdy nie była.

Oskarżona naradzała się z koleżanką, telefonistką tejże ambasady, Urbanową. Ta ostatnia wysunęła projekt przebrania chłopców w mundury żołnierzy amerykańskich i wysłania samochodem ambasady do strefy amerykańskiej. Ale i ten projekt nie doszedł do skutku. Dalej był przejściowy projekt zatrudnienia ich w ambasadzie — charakterze szoferów, który również upadł.

Prok.: Czy oskarżona nie uważała za sprzeczne ze swymi obowiązkami służbowymi udzielanie pomocy ludziom, o których wiedziała, że są przeciwnikami rządu polskiego, przy którym przedstawicielstwo obcego państwa jest akredytowane?

Osk.: U mnie wtenczas dominowało przekonanie i uczucie, że było mi żal Płońskiego. To było jedyne uczucie. Przekonał mnie wtedy, kiedy najwięcej mó-

wił o sobie i to wrażenie u mnie pozostało.

Prok.: A czy przypadkiem nie powstało u oskarżonej uczucie litości w stosunku do ich ofiar: Ścibiorka i Chrzęszczów?

Oskarżona powtórnie twierdzi, że nie przyszło jej do głowy, by Płoński sam mógł to zrobić. Grała tu rolę tylko litość indywidualna do oskarżonych, a nie zbieżność przekonań politycznych. Osk. zdaje sobie jednak sprawę, że przez swoje działanie złączyła dwie tak odmienne rzeczy, różnym celem służące, jak grupy terrorystyczne i przedstawicielstwo obcego państwa. Ocenia to, jako wielki błąd.

Następuje zaprzyczenie świadków: Kopytki, Kaweckiej, Królikowskiego, Bachmana i Linowskiej. Czterej ostatni świadkowie sprowadzeni zostali z więzienia.

Zeznaje siostrzeniec ś.p. Ścibiorka

Henryk Kopytko, 20-letni uczeń zeznaje, że krytycznego dnia około godz. 9-ej wieczór zadzwoniono do drzwi, które świadek otworzył. Trzech nieznanych osobników zapytało, czy Ścibiorek jest w domu. Na twierdzącą odpowiedź jeden z przybyłych wyciągnął broń. W tej chwili wszedł do pokoju Ścibiorek. Dwóch z na pastników przyskoczyło do Ścibiorka i wprowadziło go do pokoju stołowego.

Osobnik, który pozostał ze świadkiem, zaczął oglądać jego dokumenty, po czym zaprowadził go do pokoju sypialnego i wręczył dokumenty drugiemu osobnikowi.

„Przechodząc przez pokój stołowy — opowiada dalej Kopytko — zauważyłem, że w korytarzu prowadzącym do kuchni wuj stał naprzeciw trzeciego osobnika. Słyszałem jak mówił, jak gdyby się tłumaczył, że jest sekretarzem PSL. Po przejściu do pokoju sypialnego, ten, który mnie prowadził, przeglądał moje dokumenty i pytał mnie skąd jestem i co robię. Powiedziałem, że jestem w szkole i skąd pochodzę. Pytał mnie, jakie stosunki mnie łączą ze Ścibiorkiem. Powiedziałem, że jestem siostrzeńcem. Powiedział, żeby nigdy nie wstępował w jego ślady”.

Osobnik ten związał mu następnie ręce leżącym na stole krawatem i wyszedł. Padł strzał. Wbiegli obaj pozostali osobnicy, zabrali teczkę skórzaną Ścibiorka i wyszli, zapowiadając, żeby nie robić hałasu. Z drugiego pokoju usłyszał jeszcze świadek słowa: „Wyrok wykonano”.

Następuje konfrontacja świadka z oskarżonymi. Świadek

rozpoznaje Panka i Płońskiego

Panek sterroryzował świadka, a Płoński był tym, który przeglądał dokumenty, związał mu ręce i powiedział mu, żeby nie szedł w ślady Ścibiorka.

Kopytko zeznaje dalej, że ze związanymi na plecach rękami wybiegł po wyjściu morderców na korytarz. Zobaczył Ścibiorka leżącego na wznak w łazience z raną na twarzy i nie dającego już znaków życia. Zdaniem świadka od chwili wtargnięcia morderców do mieszkania, do chwili mordu, upłynęło mniej więcej 5 minut. Na pytanie prokuratora dotyczące uzbrojenia napastników, świadek stwierdza, że Panek, który pierwszy wyjął broń, miał Visa, a Płoński miał pod paszem pistolet maszynowy w rodzaju Stena.

Na dalsze pytanie, czy świadek wie,

kto zastrzelił jego wuj, odpowiada, że domyśla się, że zrobił to Baran.

Następnie

zeznaje Sabina Kawecka

32-letnia nauczycielka gimnazjalna. Poznała ona Płońskiego w okresie okupacji, udzielając mu lekcji na tajnym komplecie nauczania w Skierniewicach. Kawecka w lutym 1945 przechodziła z oskarżonym Płońskim jedną z bocznic ul. Piotrkowskiej w Łodzi. Płoński wskazał jej wówczas na parterowy domek oświadczając, że mieszka w nim Ścibiorek, człowiek mało wartościowy, „mętny typ”. Kawecka zaczęła wypytywać Płońskiego na ten temat i dowiedziała się, że nie zna on Ścibiorka osobiście, lecz mówił mu o nim Orsza.

Gdy Kawecka, która po dłuższej nieobecności powróciła do Łodzi dopiero w listopadzie 1945 r., dowiedziała się o zabójstwie popełnionym na osobie Ścibiorka, przypomniała sobie rozmowę z Płońskim — tym bardziej, że w dniu zabójstwa Płoński z dwoma innymi młodymi ludźmi przyszedł do domu jej rodziców.

W kilka tygodni po zamachu, Kawecka zapytała Płońskiego, czy miał coś wspólnego z tą sprawą. „Ponieważ łączyła nas wielka przyjaźń jako nauczycielkę i ucznia — zeznaje świadek — zaryzykowałam on i zwierzył mi się, że rzeczywiście brał w tym udział. Zdawałam sobie, jako dorosły człowiek sprawę, że zdobyłam bardzo poważną tajemnicę, bałam się szczegółów i nie pytałam o nic”. Kawecka miała tylko rzekomo wyrazić opinię, że Płoński popełnił czyn okropny, a na to Płoński miał odpowiedzieć, że wie, iż opętał czyn niegodziwy. Płoński powiedział jeszcze wówczas świadkowi, że zabójstwo nie było dokonane na tle osobistym, lecz, że działał on z polecenia Orszy, a Orsza też działał z czyjeś polecenia. Od momentu, kiedy mi się zwierzył — mówi Kawecka — przypuszczałam, że mogła tu działać jakaś organizacja”.

Po tym zwierzeniu Płońskiego, wobec jego dawnej nauczycielki, nastąpiły i dalsze. Przyznał on się do napadu rabunkowego na Orbis, twierdząc, że zdobyty w ten sposób „kapitał” miał mu ułatwić wyjazd za granicę.

Potem Płoński znów przyszedł i oświadczył, że wyjechać nie może, że chciałby się urządzić na terenie Polski, że chce się uczyć, studiować medycynę. Płoński miał oświadczyć, że chce skończyć medycynę, aby móc ludziom ratować życie, aby móc wynagrodzić to co zrobił

złego. Po tym oświadczeniu przyszedł dalsze zabójstwo Płońskiego.

Płoński przyjechał do Zdunskiej Woli, gdzie przebywała Kawecka, jakoby z zamiarem wstąpienia do gimnazjum. Zaraz następnego dnia Kawecka wyjechała do Łodzi, pozostawiając w mieszkaniu swym Płońskiego. W dzień później wzburzony Płoński przybiegł do świadka, opowiadając o swym zetknięciu z patrolem. Następuje bardzo

charakterystyczny moment zeznań

rzucający jaskrawe światło zarówno na oskarżonego Płońskiego, jak i na samego świadka. Oto — zeznaje Kawecka — Płoński prosił członków patrolu, aby nie przeprowadzali przy nim rewizji. Prosił kilkakrotnie. Bał się rewizji osobistej, bo miał broń, a broń nosił przy sobie, bo czuł się niepewny. Gdy jednak członkowie patrolu upierali się przy przeprowadzeniu rewizji, „wtedy Płoński wyjął pistolet i w samoobronie strzelił do tych z patrolu”. W tym miejscu zeznań przez salę przechodzi szmer. Oto dany został dowód, jak stosowana jest w praktyce teoria „samoobrony”, ukuta na sejmie KRN przez jednego z posłów PSL — jak ją rozumieli mordercy Ścibiorka. Świadek Kawecka spostrzega się i mówi: „No, może tego nie można nazwać samoobroną” — nie umie jednak znaleźć innego określenia.

Świadek zeznaje dalej: „Powiedziałam, że nie udzielię mu schronienia, bo mi się jego czyn nie podoba”. Tu świadek poprawia się i mówi: „Że potępiam ten czyn”.

Kawecka kończy swe zeznania stwierdzeniem, że nie wiedziała, iż członkowie patrolu zostali zabici i dowiedziała się o tym dopiero w śledztwie.

Trzeci

zeznaje Henryk Królikowski

34-letni nauczyciel gimnazjalny, daje charakterystykę Ścibiorka. Ścibiorek od roku 1939 pracował w ruchu ludowym, organizował Bataliony Chłopskie i wciągnął do tej pracy także świadka. W r. 1943, kiedy Ścibiorek ścigany przez Niemców musiał opuścić teren Jeżowa, świadek objął po nim wszystkie agendy. Królikowski zetknął się ze Ścibiorkiem po wyzwoleniu Łodzi, i wie, że „Ścibiorek rzucił się w wir pracy społecznej i politycznej i pracował, aż do chwili, kiedy zginął”.

Następnie

zeznaje Hieronim Bachman,

u którego znaleziono skład broni. Część tej broni sprzedał Kucikiewicz. Bachman przyznaje się do posiadania dwóch Stenów, 3 pistoletów, karabinu i dwóch granatów. Twierdzi, że broń ta była mu potrzebna „dla brony przed bandytami”. Bachman zeznaje wykrętnie i niejasno, starając się zważyć winę zakupu broni na swego brata i udając, że nie rozumie co chodzi. Jako ostatnia

zeznaje Winawer-Winowska

53-letnia buchalterka. Podała ona skierowanym do niej przez oskarżoną Dmochowską dwu młodym ludziom sposoby nielegalnego przedostania się za granicę. Interesowała się ona tymi sprawami i sama chciała wyjechać, co uzasadnia tym, że maż jej, który był Żydem, zginął z rąk Niemców w czasie okupacji, a córka jej na każdym kroku narażona była na nieprzyjemności. Winowska twierdzi, że jeden z przybyłych mężczyzn był brunetem o kędzierzawych włosach, uważała go więc za Żyda i sądziła, że chce z tych samych co ona powodów wyjechać za granicę.

Przy konfrontacji Winowska rozpoznała Płońskiego, jako jednego z tych, którzy interesowali się wyjazdem.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego

Harcerze lubelscy mistrzami ZHP w siatkówce

W dniach 2 i 3 listopada w Łodzi w sali im. L. o odbyły się ogólnopolskie mistrzostwa ZHP w grach sportowych, z udziałem reprezentacji: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Bielska, Tarnowskich Gór, Radomia, Kielc, Szczecina, Przemysła, Sopot, Bydgoszczy, Mazowsza, Białegostoku i Lublina.

Poziom gier stosunkowo wysoki, zespoły dobrze zaawansowane technicznie, chociaż każdy miał swój swoisty sposób gry. Na mistrzów, jak w siatkówce, tak i w koszykówce były typowane drużyny Łodzi, Krakowa i Przemysła.

Nie powiodło się koszykarzom.

W koszykówce Lublin grał w następującym składzie: bracia Strycharzewscy, Rodkiewicz, Sidor, Studziński, Herman Z., Paprocki, Ostrowski i Wójtowicz. Pierwszy mecz gra Lublin z Sopotami i wygrywa w stosunku 28:18 do przerwy 20:10. Kosze dla Lublina zdobywają: Strycharzewski K. — 16, Strycharzewski A. — 6, Sidor — 4, Herman 2 i Rodkiewicz 2.

Drugie spotkanie Lublina z Łodzią kończy się przegraną i wyeliminowaniem harcerzy lubelskich z dalszych rozgrywek, gdyż trafiają oni na przedwojennego i tegorocznego mistrza Polski ZHP — Łódź.

Lubliniacy z miejsca są zaskoczeni szalonym tempem, ostrą grą i stronniczym sędziowaniem, ponieważ sędziowie nie zaliczają im kilku strzelonych koszy. Zanoszą się na klęskę Lublina i wynik do przerwy wynosi 27:2 dla Łodzi. Po przerwie wchodzi na boisko Rodkiewicz i strzałami z przed obrony w piątkę, jaką stosuje Łódź, zdobywa punkt za punktem tak, że po przerwie wygrywa Lublin 20:13, nie starcza to jednak do zwycięstwa i ostatecznie końcowy wynik wynosi 40:22 dla Łodzi. Koszami podzielili się dla Lublina: Rodkiewicz — 16 i Strycharzewski K. — 6.

W koszykówce pierwsze miejsce uzyskała Łódź, drugie Przemysł, trzecie Śląsk i czwarte Kraków.

Ale siatkarze — rewelacja.

W siatkówce Lublin okazał się rewelacją mistrzostw, grając coraz lepiej z meczu na mecz. W lubelskiej mistrzowskiej drużynie grali: bracia Strycharzewscy: Kazimierz i Stanisław, Sidor Włodzisław,

Stolecki Tadeusz, Wójtowicz Jerzy, Herman Zdzisław, Paprocki Jerzy i Studziński Janusz.

Lubliniacy bardzo ostro serwowali, często przyjmowali piłki i dobrze blokowali po dwóch. Najlepiej ścinającym był z Lublina Wójtowicz, najofiarnej grał mimo poważnej kontuzji ręk K. Strycharzewski. Pierwsze spotkanie z Sopotami wygrywa Lublin 2:0 (15:5 i 16:14), mimo, że, jak twierdzą jej gracze, drużyna Sopot jest najlepszą na wybrzeżu. Drugie spotkanie z mistrzem 1939 roku z Łodzi jest ogromnie emocjonujące. Publiczność łódzka dopinguje silnie swoich zawodników. Wzorem sędziowie łódzcy odgrywają najmniej przetrzymanie i prawie wszystkie dotnie przyjęcia piłki oburacz. Pierwsza sensacja — Lublin eliminuje gospodarzy i wygrywa 2:1 (15:5, 15:17, i 15:12). Następnie Lublin walczy z Krakowem, typowa-

wanym na mistrza i znowu wielką niespodzianką: Krakowianie przegrywają 2:1 (14:16, 15:11 i 15:13).

K. O. w siatkówce

W Krakowie nadzwyczaj silnie tnę lekkoatleta Serafini, który podczas meczu z Kielecami, ścinając, znokautował przeciwnika. W finale dochodzi do zażartej walki z Przemysłem, zasłonym dwoma graczami z pierwszej Cracovii i teraz końcowy wynik jest dla Lublina 2:1 (15:11, 12:15 i 15:13).

W ostatecznej punktacji siatkówki pierwszy Lublin, drugi Przemysł, trzeci Śląsk i czwarty Kraków. W nagrodę harcerze lubelscy otrzymali dyplom i piłkę siatkową.

Zdobyte tytułu mistrza ZHP w siatkówce na 1946 rok jest wielkim sukcesem harcerstwa lubelskiego i sportowego Lublina.

W. K.

Międzyszkolny turniej piłki ręcznej

W trzecim dniu Międzyszkolnego Turnieju Piłki Ręcznej odbyły się tylko dwa spotkania siatkówki męskiej. W pierwszym spotkaniu Szkoła Budownictwa zwyciężyła Gimn. Chemiczne 2:0 (15:2, 15:5), w drugim — Gimn. Mechaniczne pokonało Gimnazjum Zamojskiego 2:0 (15:6, 15:14). Obydwa spotkania sędziował prof. Spunda.

Składy drużyn:

Szkoła Budownictwa: Studziński, Smakowski, Frasniewicz, Banasiuk, Włodarczyk, Wolak.

Gimn. Chemiczne: Miśniewicz, Dańkowski, Matysik, Makula, Jusiewicz, Tomasik.

Gimn. Mechaniczne: Niezgoda, Mastalerz, Burdzanowski, Wójtowicz, Wiciński, Ruszkowski.

Gimn. Zamojskiego: Sidor, Herman, Oleszczuk, Paprocki, Ostrowski, Kozłowski.

DZIŚ DALSZY CIĄG TURNIEJU

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu Międzyszkolnego Turnieju Piłki Ręcznej rozegrane zostaną dwa spotkania w siatkówce oraz dwa w koszykówce męskiej.

Siatkówka:

Gimn. Staszica — Gimn. Vetterów.

Gimn. Mechaniczne — Szkoła Budownictwa.

Koszykówka:

Gimn. Zamojskiego — Gimn. Dobrańskie.

Gimn. Staszica — Państw. Kursy Pedagogiczne.

Początek turnieju, jak codziennie, o godzinie 14-ej.

Hebda i Skonecki przenoszą się

Do Warszawy przenoszą się na stałe dwaj czołowi tenisisci polscy Hebda i Skonecki. Obaj oni zasili klub tenisa w WKS „Legia”.

Bieg na przelaj o mistrzostwo Zw. Rob. Stow. Sport.

W biegu na przelaj o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych wzięło udział ponad 250 zawodników. Bieg seniorów na dystansie około 3.500 m.: 1) Dzwonkowski „Zryw” Włocławek — 10:06,6, 2) Kwiatkowski (Pafawag, Wrocław) — 10:15,4, 3) Zadrożny (ZGS Saturn — Śląsk) — 10:28,0.

Bieg juniorów (około 2.000 m.): 1) Mayzner (Skra) — 5:19,0, 2) Jachnis (Tur ZHP, Płock) — 5:22,8, 3) Cieślak (Zryw, Włocławek) — 5:26,2.

Bieg kobiet (około 800 m.): 1) Borowicz (Zryw, Poznań) — 2:23,0, 2) Burandt (Zryw, Gdańsk) — 2:28,6, 3) Linkówna (OM — TUR Płock) — 2:30,8.

W klasyfikacji drużynowej: seniorzy — 1) Zryw, Włocławek — 203 pkt; 2) Pafawag Wrocław — 152 pkt. 3) Zryw Warszawa — 144 pkt.; juniorzy — 1) Zryw Włocławek — 360 punktów, 2) Skra — Warszawa — 294 pkt., 3) OM — TUR Powiśle — 294 pkt, kobiety — 1) Zryw Chorzów — 97 pkt., 2) Zryw Nowy Bytom — 83 pkt., 3) Zryw Warszawa 82 pkt.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce i puchar Premiera Osóbki Morawskiego zdobył ZWM Zryw z łączną ilością 32,82 pkt., 2) OM TUR — 2526 pkt. 3) „Pafawag” Wrocław.

—oOo—

Chudy nokautuje

W Częstochowie CKS wygrał z Ludwikowem 16:0 wskutek nadwagi kilku zawodników kieleckich.

W meczu towarzyskim zwyciężył również CKS 12:2.

W wadze lekkiej Chudy znokautował swego przeciwnika już w pierwszym starciu. Strychański w w. muszej przegrał wyśoko z Michalskim (Ludwików).

MYDŁO do mycia i prania JAWA PASTA do obuwia JAWA

Do nabycia w każdym sklepie „JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41 Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

WITOLD POPRZECKI

«DOKTOR HANECZKA»

— Oh! entschuldigen!.. — bąknął Niemiec, zlekka zaskoczony. — Ist niemand mehr?

— Nie rozumiem... — jęknęła cicho w odpowiedzi nieznajoma.

— Nima nikt w mieszkaniu? — powtórzył zardarm.

— Służąca powinna być w kuchni.

— Nima służąca.

— No, to nie ma nikogo. Ale ona zaraz wróci, bo pewnie zeszła tylko na dół...

Niemiec był wyraźnie speszony, ale pytał dalej:

— A tu nikt nie był? Teraz?

— Chyba nikt, bo nie słyszałam... zresztą ja spałam i... nie słyszałam nawet, jak służąca wyszła... widocznie zostawiła drzwi otwarte... — mówiła „konającym” głosem.

— Ja, drzwi był otwarte — przyznał Niemiec — my nie lamali...

— A o co chodzi? Kogo panowie szukają... tylko ostrożnie, bo ja mam tyfus...

— Tyfus! — krzyknął przerażony Niemiec. — Dlaczego pani w domu?

— Dziś mnie zabiorą do szpitala...

A w tej właśnie chwili reszta podkutych butów zeszła się w przedpokoju.

— Ist niemand mehr... — stwierdził jakiś młody, najgorliwszy widocznie ze wszystkich.

2)

— Tu jest spirytus w tej szafce... — „jęknęła” chora. Mogą panowie ręce sobie nim umyć.

Niemiec, zwróciwszy się do kolegów, wytlumaczył im, że chora ma prawdopodobnie tyfus, więc muszą sobie ręce zdezynfekować spirytusem, który jest...

— Gdzie ten spirytus? — zapytał.

— W tej szafce... — odparł konający głos.

— Mogą panowie wszystek zużyć...

Pogranicki zaczął się dusić... W pewnej chwili poczuł, że go w gardle łechce kaszel, ale taki uparty, jak u suchotnika...

— Chryste Panie! Kiedy oni sobie nareszcie pójda... — przeszło mu przez myśl — Ja nie wytrzymam...

Ale kaszel przestał go łechtać, natomiast przyszło co innego. Po szalonym zdenerwowaniu, jakiego doznał, czekając na swą ofiarę, następnie zamach i w dół trupa, skręcającego się pod szybką serią strzałów, a teraz...

— Czym ja przed kilkunastu sekundami pomyślał, że wyładuję w łóżku kobiety? — myślał, podrygując od śmiechu z trudem stłumionego.

— Also verzeihung! — bąknął jeden z Niemców, a drugi dorzucił: — Dowidzenia!

— Do widzenia... — jęknęła. A niech panowie zatrzasną drzwi, bo znowu ktoś wejdzie...

Ostatni z wychodzących rzeczywiście spuścił zamek i zatrzasnął drzwi za sobą.

Pogranicki poczuł, że krew mu odpłynęła do nóg, które zrobiły się ciężkie, jak z ołowiu. W głowie poczuł szum jakby mu ktoś piasek wewnątrz przesypywał i...

Zemdlął.

Kiedy się ocknął — nieznajoma wybawicielka kładła mu właśnie mokry ręcznik na głowę, ale widząc, że otworzył oczy, położyła palec na ustach.

— Jeszcze nie wyszli z całego domu — szepnęła. — Niech pan leży, to pan sobie odpocznie.

Po niedługiej chwili podeszła znowu z lyżeczką jakiegoś lekarstwa.

— Niech pan to wypije — to panu dobrze zrobi — zaszemrał znowu jej głos, który Pogranicki ocenił jako bardzo miły.

I — choć nigdy żadnych lekarstw nie zażywał — nie potrafił odmówić. Gorzki smak kropeł rozlał mu się w ustach, poczuł jednocześnie zapach dobrych (zrał się na tym) perfum i zrobiło mu się tak jakos lekko na sercu, że ani się nie spostrzegł, jak usnął...

...Strzały, pogoń, ucieczka, krzyki... po czym znowu uparte kołysanie się pod nogami... może to łóżko tak się kołysze?... I znowu strzały, znowu pogoń...

Takie sny męczyły go dość długo, ale kiedy się zbudził — był doskonale wypoczęty.

Tuż przy jego twarzy na poduszce przypięta była kartka:

„Wróć o piątej”.

Spojrzał na zegarek: była za kwadrans pąta.

— O rany! A ja w tych zabłoconych butach tak się w jej łóżku wysypiam! — niemal krzyknął do siebie, podrywając się na równe nogi.

W tej właśnie chwili usłyszał klucz w zatrzaśniętych drzwi wejściowych. (d.c.n.)

Teatry i kina

TOLA MANKIEWICZÓWNA W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę dnia 10 listopada o godzinie 12-ej w południe odbędzie się jeden poranek, w którym wystąpi znakomita pieśniarka TOLA MANKIEWICZÓWNA w swoich najlepszych przebojach z filmu, sceny i estrady.

Bilety w cenie od 30 do 150 złotych, już są do nabycia w kasie teatru.

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE: „PAN JOWIAŁSKI“.

W niedzielę o godzinie 15-ej zostanie odegrana znakomita komedia Al. Fredry „Pan Jowialski“ w inscenizacji i reżyserii Gustawy Błosińskiej w premierowej obsadzie. Wieczorem o godzinie 19-ej sztuka Ireny Ładosiówny „Weryfikacja“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.

Wesoła rewiewka w 12 obrazach pióra Br. Broka, J. Jurandota i in. pt.: „Na wszelki wypadek“. Reżyserował Bronisław Brok. Kostiumy i dekoracje projektował prof. Teodor Gałysz. Układy choreograficzne Zofii Kuleszanki. Na czele zespołu nowopozyskani — Zofia Kuleszanka, Alicja Rostańska. Wiktor Śmigiełski — oraz Ewa Brok-Brzeska i Leopold Adamow.

Początek codziennie o godzinie 19-ej. Bilety w przedsprzedaży. Zbiórki należy zgłaszać w Sekretariacie.

Kino „RIALTO“ wyświetla film pt.: „PIĘTNASTOLETNI KAPITAN“. Nadprogram PKF. Nr. 36/46.

KINO „APOLLO“ wyświetla film pt.: „ZWYCIĘSTWO W TUNISIE“. Nadprogram: dodatek produkcji angielskiej pt.: „Dziękuję ci“, oraz PKF. Nr. 36/46.

Kino „Bałtyk“ wyświetla film pt.: „PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA“. Nadprogram aktualności filmowe Tygodnika P. K. F. Nr. 35/46.

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH

„STANGARD“

poieca swoje wyroby doskonałej jakości:

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne i t. p.

Lublin, Lubartowska 13. Tel. 40-94. 2772

Pojutrze

Pojutrze 9 listopada rozpoczyna się bogate ciągnięcie 3-ej klasy 48-ej Loterii. Główna wygrana 500.000 złotych (pół miliona). Ogółem wygranych w tej klasie na sumę 5,608,000 złotych.

Kto więc jeszcze nie nabył losu, względnie losu do klasy 3-ej nie odnowił, niech uczyni to jeszcze dziś w znanej ze szczęścia Kolekturze

MORAJNEGO

LUBLIN, Krakowskie Przedmieście 29 4514

gdzie szczęście stale sprzyja graczom

Siedlecki „Jacek“

„Jacek“, to nazwa ratusza w Siedlcach, zbudowanego w 18-ym wieku. Na skutek działań wojennych ratusz został częściowo zniszczony. Ze względu na jego wartość zabytkową, przystąpiono do odbudowy „Jacka“. Obecnie trwają prace nad wykonaniem stropu żelbetonowego i prowizorycznego dachu. Równocześnie czynione są starania o fundusze na pokrycie ratuza stałym dachem. (L).

KIT

do okien pokostowy, jasny Karbidowe lampy, ciężkie patentowane, lampy naftowe, palniki do karbidówek poleca

J. Zwoliński 5524

Lubartowska 17 (front)

MYDŁO

„SIEW“

w znanej jakości do nabycia we wszystkich

sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22

Tel. 36-23 5129

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

CZĘSTOTLIWOŚĆ

OGŁOSZENIE

przetargu nieograniczonego Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty kanalizacyjno-wodociągowe i gazowe w budynku Kliniki Weterynaryjnej Uniwersytetu MCS przy Al. Racławickich nr 29 a, róg Pomiatowskiego w Lublinie. Do przetargu mogą stać tylko firmy posiadające koncesje na wykonywanie robót instalacyjnych.

Termin całkowitego wykonania robót 10.1.1947 r.

Podkłady przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy (pok. 76), gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 11 listopada 1946 r. o godz. 12-ej. Do ofert należy dołączyć kwitwa dajny w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej. Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

2) Częściowego skorzystania z ofert.

3) Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

p. o. Naczelnika Wydz. Odbudowy. 5492

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu powiadamia, że poczyniwszy od dnia 7 listopada do dnia 15 listopada 46 r. odbędzie się sprzedaż towaru jadalnego.

Na karty macierzyskie „M“ z m-ca październik 46 r. na kupon nr 6 — 0.25 kg. towaru, w cenie 10 zł. za 1 kg. Sprzedaż towaru odbędzie się w nast. sklepach Państwowej Przetwórci Mięsnej: ul. Krak. Przedm. 5, ul. Zamojska 43.

Sklepy wyciągają się ze sprzedaży towaru w Oddziale Kontroli do dnia 20 listopada 46 r.

Za Prezydenta m. Lublina Naczelnik Wydziału M. Szczepański. 5538

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że poczyniwszy od dnia 8 listopada do dnia 30 listopada 46 r. odbędzie się sprzedaż mięsa świeżego.

Na karty dziecięce „D“ z m-ca września 46 r. na kupony nr 9, 10,

11, 12 po 1 litrze łącznie 4 litry, w cenie 2 zł. za 1 litr.

Sprzedaż mleka odbywać się będzie w następujących sklepach:

Bartoszewska Anna — Narutowicza 49. Czamska Stanisława — Zamojska 35. Jarzynowa Kazim.

— Bychawska 764. Kiełasińska Halina — Kowalska 3. Konofalski

Teodor — Bychawska 68. Łukowska Józefa — Wieniawska 8. Man-

noczasz Wojciech — Narutowicza 18. Olszewski Władysław —

— Bychawska 84. Zborowska A-

niela — Przechodnia 4. Zieliński

Józef — Czwartek 7. Żuber Lu-

cja — Rury Jezuitów 3a. Rober

Józef — Krak. Przedm. 57. Ka-

sperkiewicz Jan — Wieniawska 2.

Lapiński — Wieniawska 4. Spółdz.

Mieczar. — Fabryczna 1. Gawron

Stanisław — 3-go Maja 8. Bart-

mański — 3-go Maja 10. Skiba

Jan — Staszica 1. Niewęgłowski

Stanisław — 3-go Maja 12. Okr.

Spółdz. Mieczar. — Okopowa 12.

Posiadacze kart dziecięcych

„D“ z m-ca września 46 r. zare-

jestrują się w jednym z wymie-

nionych sklepów. Każdy sklep za-

rejestruje tyle kart, ile posiada

mleka. Mleko wydawane będzie tyl-

ko dla zarejestrowanych w danym

sklepie — po 1 litrze — na 1 ku-

pion — dziennie.

Zakłady i żłobki zaopatrywane

będą w mleko po uprzednim zgło-

szczeniu się w Miejskim Wydziale

Aprowizacji i Handlu — Referat

Mięso - Mleczny.

Sklepy wyciągają się ze sprzedaży

mleka kuponami w Oddziale Kon-

troli do dnia 5.12.46 r.

Za Prezydenta m. Lublina Naczelnik Wydziału M. Szczepański. 5544

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wo-

jewódzkiego Lubelskiego ogłasza

niniejszym przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowych

w Ośrodku Zdrowia w Białej

Podlaskiej przy ul. Janickiej nr 24, a to:

1) Remont budynku Ośrodka

Zdrowia,

2) Remont i budowa budynków

gospodarczych,

3) Budowa ustępów,

4) Budowa parkanu i naprawa

studni.

Termin całkowitego wykonania

robót na 25.1.1947 r.

Podkłady przetargowe można

nabyć w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego przy ul. Spokojnej nr 4 (pok. 76), gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 15.11.46 r. o godz. 12-ej. Do oferty należy dołączyć kwitwa dajny w sumie 1 proc. od sumy kosztorysowej.

Do przetargu można stanąć na dowolną podaną wyżej robotę. Przy czym Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

2) Częściowego skorzystania z oferty.

3) Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

p. o. Naczelnika Wydz. Odbudowy 5539 Arch. Fafrowicz.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacji elektrycznej w budynku Uniwersytetu im. M. C. Skłodowskiej przy ul. Lubartowskiej nr 57 w Lublinie.

Termin całkowitego wykonania robót 20 grudnia br.

Podkłady przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy UWJ, ul. Spokojna nr 4 w Lublinie (pok. 76), gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 17 listopada br. o godz. 12-ej. Do oferty należy dołączyć kwitwa dajny w sumie 1 proc. od sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

2) Częściowego skorzystania z ofe

3) Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

p. o. Naczelnika Wydz. Odbudowy 5542 Arch. Fafrowicz.

PRACA

POTRZEBNA jest numerowa do hotelu „Polonia“, Płockiego 5.

5537

LEKARSKIE

KOSMETYCZNO-leczniczy gabinet Ewy Kołodziejczykowej, Lublin, Uniwersytecka 13 m. 3, tel. 27-04, pielęgnacja, profilaktyka, leczenie (lampy), porady bezpłatne. 5482

HANOWE

DOMY, place, sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygodą“ Michałowski, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

PLACE, zabudowania, sprzedaż pomiaru, plany. Mierniczy Przyśięgły Białkowski, Lublin, Sado-wa 4. 5431

OLÓW twardy, stary metal drukarski, antymon i cynę w każdej postaci i ilości kupuje: „Biały Metal“, Łódź, Lipowa 54, tel. 155-04. 5487

KINIE i kółka Retinę lub tp. Dobrze zaplać. Królewska 5, Zakład Fotograficzny. 5442

NIERUCHOMOŚCI, całe posesje, części, przedwojennych właścicieli, sprzeda Biuro Pośrednictwa Handlowego, Lublin, Szopna 26. 5522

SZAFY, łóżka, saloniki mekkie, meble do sprzedania. Sucha 19. 5427

STÓŁ okrągły, krzesła, szafa 3 drzwiowa nowoczesna. Wiadomość sklep zabawek, Narutowicza 49, godz. 12-15. 5505

WILCZEK (suczka) sześciotygodniowa do sprzedania. Ul. Rury Jezuitów 12 m. 6. 5531

SPRZEDAM: stół rozsuwany, stołki, szafkę nocną, szczerkę - frotkę, kurtkę z kołnierzem, kostium narciarski, 8-to Duska 4 (perfumeria). 5533

UNIEWAŻNIAM się skradzioną legitymację nr 416, na nazwisko Wawrzycka Zofia, wydaną przez DOKP Lublin. 5532

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą (kennkartę), wydaną przez Zarząd m. Lublina, oraz kartę ewakuacyjną, wydaną przez UR w Stanisławowie, na nazwisko Rinner Maria, zamieszkała Karmelińska 3. 5535

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę legitymacyjną nr V/771, wydaną przez UMCS w Lublinie, Anna Łanucka. 5530

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną, wydaną przez PUR Lublin, oraz inne dokumenty, na nazwisko Kapitańska Waleria. 5536

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez I Pułk Samochodowy, prawo jazdy, wydane przez Auto - Insp.ację w Lublinie, na nazwisko Popielnicki Marian. 5540

RÓŻNE

POZOSTAWIONE w autoubisie Miejskim teczka, bielizna do odebrania Lipowa 4. 5534

LEKCJE TANCA. W dniu 8 listopada w świetlicy Pocztowców ul. Pocztowców 13, rozpoczynam nowy komplet tańców nowoczesnych. Zapisy codziennie od 17 do 18 w świetlicy. Art. - bał, Klimek. 5543

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, Redaguje Kolegium. Red. Nacz.: Leopold Beck.

Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika“ 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnika“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ w Lublinie

A-10649